

Mirostław Boruła

Socjolog wobec odmiany nazwisk we współczesnej polszczyźnie prasowej

Uwagi wstępne

Zainteresowanie nazwiskiem (czyli podstawowym obok imienia czynnikiem służącym do indywidualizacji osoby) jako podmiotem badań nie jest czymś wyjątkowym. O nazwiskach i społeczno-kulturowych wymiarach nazwisk piszą etnografowie, historycy, socjologowie, ale przede wszystkim – zważywszy na liczbę prac – językoznawcy. Wśród klasycznych pozycji wystarczy wymienić tu chociażby prace Jana St. Bystronia, *Nazwiska polskie*, Włodzimierza Dworzaczka, *Genealogia*, Zofii Kalety, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Waleriana Nekandy-Trepki, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)* czy Kazimierza Rymuta, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny* oraz *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*¹.

Nazwisko, jak pisze Kazimierz Rymut, to „w naszym odczuciu językowym [...] dziedziczne określenie człowieka, które przechodzi z ojca – rzadko z matki – na dziecko, z męża na żonę” oraz – jak dodaje Zofia Kaleta – „jest [ono] do dzisiaj nośnikiem wartości moralnych człowieka, a nawet całej rodziny, było zatem i nadal pozostało jego dobrem, czyli wartością osobistą, stanowiąc element kultury”². Trudno nie przywołać tu również Jana St. Bystronia, który we wstępie do wspomnianej już pracy napisał:

Powstawanie nazwiska nie jest więc jedynie procesem słowotwórczym; cała rzecz w tym, aby wyraz, złączony z człowiekiem dla celów określenia go, istotnie ustalił się, stracił swą własną treść, przeszedł dziedzicznie na potomków, a wreszcie w dobie stabilizacji nazwisk stał się urzędowym oznaczeniem rodziny³.

¹ J.S. Bystron, *Nazwiska polskie*, Lwów–Warszawa 1936 (wyd. 2); W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959; Z. Kaleta, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998; W. Nekanda-Trepka, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)*, Wrocław 1995 (wyd. 2); K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. I: A-K, Kraków 1999, t. II: L-Ż, Kraków 2001; idem, *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, Kraków 2003 (wydanie na płycie CD).

² K. Rymut, *Nazwiska...*, s. 7; Z. Kaleta, *Nazwiska w kulturze...*, s. 5.

³ J. S. Bystron, *Nazwiska...*, s. 5.

Interesująco o wartości nazwiska pisze też Jarosław Maciej Zawadzki, dla którego nazwisko jest również

swójstym dokumentem historycznym, świadczącym o ciągłości rodowej. [...] dla każdego z nas jest zatem cennym dziedzictwem, stanowi niematerialną wartość dziedziczną po przodkach, nierzadko może ono sporo powiedzieć o korzeniach naszej rodziny. Na cmentarzach, na znacznej części mogił wznoszą się kamienne lub cementowe nagrobki z napisami informującymi o zmarłych; należy podkreślić, że nazwiska prawie zawsze wykute są literami większymi od imion czy dat. Jest to jeden ze śladów po życiu człowieka⁴.

Ciekawe mogą być też wypowiedzi młodych ludzi, studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie, pytanych o znaczenie nazwiska w ich życiu, wypowiedzi takie chociażby jak:

- *Według mnie do wszystkiego trzeba dojrzeć, także do nazwiska. Uświadomienie sobie jego roli, jest moim identyfikatorem. Z biegiem czasu zmienił się mój stosunek. Jako małe dziecko często spotykałam się z przykrymi uwagami odnoszącymi się do mojego nazwiska: przezywano mnie. Dawniej unikałam nadużywania mojego nazwiska, gdzie wymagano tego. Teraz jednak jest mi to obojętne. Nazwisko jak każde inne, cieszę się, że takie, a nie inne.*
- *[Nazwisko] jest dla mnie ważne, ponieważ wskazuje na moją przynależność do konkretnej grupy ludzi. Łączy mnie zarówno z moimi najbliższymi jak i z moimi przodkami, ludźmi, których nigdy nie dane mi było poznać, ale byli i dzięki nazwisku mogę do nich dotrzeć.*
- *[Nazwisko] świadczy o mojej przynależności do rodziny, o pewnych wartościach przekazywanych z pokolenia na pokolenie.*
- *[Moje nazwisko jest] mało popularne, a przez to osobiste i niepowtarzalne. Identyfikuję się z tym nazwiskiem; Moje nazwisko jest dla mnie czymś osobistym, gdyż mnie w dużym stopniu identyfikuje. Używam nazwiska w różnych sytuacjach (w dokumentach, papierach), tak więc jest moim jakby identyfikatorem. Reaguję na nie, jestem dzięki niemu rozpoznawalna spośród innych. Lecz jednocześnie zdaję sobie sprawę, że są i inne osoby, które je posiadają, ale zupełnie nie jestem z tego powodu zła. Akceptuję to.*
- *Nazwisko jest dla mnie wartością osobistą. Przynajmniej dla mnie oznacza ono przynależność do grupy społecznej, ale przede wszystkim do mojej rodziny, która jest taką grupą. Chyba każdy z nas słysząc swoje nazwisko reaguje emocjonalnie, bo czuje z nim więź.*
- *[Nazwisko] dotyka mnie przecież indywidualnie, jest moim „znakiem rozpoznawczym” wśród innych. Określa moją przynależność do rodziny oraz dzięki niemu, nie czuję się bezosobowa⁵.*

Nazwisko, jak widać, może być też jednym ze sposobów poszukiwania tożsamości, prób określenia „swojego miejsca w świecie”, prób zakorzenienia swojego życia

⁴ J.M. Zawadzki, *1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce*, Warszawa 2002, s. 5.

⁵ Wypowiedzi ze stycznia i lutego 2005 roku, w archiwum autora.

wśród osób nam współczesnych i przeszłych pokoleń, a socjologia w kontekście swoich bogatych rozważań nad tworzeniem się, istnieniem i rozpadem więzi grupowych – zarówno w świecie realnym, jak i świecie wirtualnym, zdaje się być tutaj dyscypliną nader obiecującą.

W niniejszym artykule pragnę zwrócić uwagę na kwestię podstawową, szacunek dla nazwiska wyrażający się w jego prawidłowej odmianie.

Wstyd nie odmieniać nazwisk – ten zapadający w pamięć tytuł, użyty niegdyś przez Irenę Bajerową⁶, towarzyszy nam już od kilku lat. Ale nagana w nim zawarta nie przedostaje się do społecznej świadomości. Można rzec śmiało, że jest coraz gorzej, zważywszy, że wpływ prasy, a zwłaszcza prasy codziennej na język i życie społeczne jest z pewnością znaczący.

Na tamach „Dziennika Polskiego”

Podawanie przykładów rozpocznę od „Dziennika Polskiego”, gazety ukazującej się od 1945 roku. Zasięg terytorialny dziennika obejmuje województwa małopolskie i podkarpackie w ośmiu wydaniach lokalnych. Na terenie Krakowa ukazuje się niedzielne, w całości kolorowe wydanie dodatkowo. Nakład czasopisma to 79 659 egzemplarzy⁷. Analizie poddano treść wydania internetowego, dział „Nekrologi”, od stycznia do czerwca 2006 roku.

Wśród najczęściej popełnionych błędów wskazać wypada utrzymywanie mianownikowej formy nazwiska przy prawidłowo odmienionym imieniu bądź imionach. Oto najbardziej oczywiste – podane z konieczności ze skrótami przykłady (w nawiasie data publikacji i prawidłowa forma odmiany⁸):

- *W piątą rocznicę śmierci Marii Ziejka* (6 I, Marii Ziejki)
- *Romanowi Ekiert wyrazy głębokiego współczucia* (11 I, Romanowi Ekiertowi)
- *Danusi Giza i całej Rodzinie* (23 I, Danusi Gizie)
- *Wiadomość o śmierci śp. Dr Janiny Kostarczyk-Gryszka* (24 I, Janiny Kostarczyk-Gryszki)
- *Koledze Krzysztofowi Radoszek* (28 I, Krzysztofowi Radoszkowi)

⁶ I. Bajerowa, *Wstyd nie odmieniać nazwisk*, „Poradnik Językowy” 1998, nr 10, s. 51 oraz „Język Polski” 1999, nr 4, s. 320.

⁷ Uchwała nr 63/2006 Zarządu Związku Kontroli Dystrybucji Prasy z dnia 23 listopada 2006 roku [w:] <http://www.zkdp.pl> (31 I 2007),

⁸ Sprawdzając odmiany cytowanych tu nazwisk posłużyłem się następującymi opracowaniami: I. Bartmińska, J. Bartmiński, *Nazwiska obce w języku polskim. Problemy poprawnościowe. Słownik wymowy i odmiany*, Warszawa 1978; *Mały słownik odmiany nazw własnych*, pod red. A. Cieślíkowej, Kraków 2002; *Nazwy i nazwiska. Porady językowe*, wyb. i oprac. S. Urbańczyk, Wrocław 1964.

- *Pani Aleksandrze Surma* (30 I, Aleksandrze Surmie)
Błędy występują też przy nazwiskach, których odmiana może nastęrczać trudności, choć jak pisze w cytowanym już artykule Irena Bajerowa: „przepisy poprawnościowe są jasno sformułowane!”⁹:
- *Mija jedenasta rocznica śmierci [...] Piotra Cymanów* (2 I, Piotra Cymanowa)
- *Dla moich rodziców Haliny i Bogusława Schiele* (10 I, Haliny i Bogusława Schielych)
- *Pani Dyrektor Małgorzacie Pecka* (13 I, Małgorzacie Pecce)
- *Koledze Marianowi Skrejko* (30 I, Marianowi Skrejce)
Brak prawidłowej odmiany nazwiska prowadzi często do nieporozumień. Poniżej przytaczam dwa przykłady nazwisk, użytych w formie nie pozwalającej na jednoznaczne brzmienie nazwiska.
- *Wiadomość o śmierci śp. mgr. Wacława Kura* (28 I, zmarł Wacław Kur, czy Wacław Kura? Oba nazwiska są noszone przez kilka tysięcy osób)
- *Wiadomość o śmierci naszego serdecznego Kolegi Edwarda Wojtala* (28 I, zmarł Edward Wojtal czy Edward Wojtala? I tu podobnie, oba nazwiska są noszone przez kilka tysięcy osób)
Przynajmniej w pierwszym z zacytowanych przypadków sytuacja staje się bardziej klarowna, po przeczytaniu kolejnego nekrologu:
- *Wiadomość o śmierci śp. Wacława Kury* (2 II, a więc jednak Wacław Kura!)
A oto znamienne przykłady z kolejnych miesięcy:
- *Łączymy się w wielkim bólu z Olą, Wieśkiem i Jasiem Głabik* (9 II, Olą, Wieśkiem i Jasiem Głabikami)
- *W pierwszą rocznicę śmierci śp. Zygmunta Cholewki i trzecią rocznicę śmierci śp. Krystyny Cholewka* (10 II, Krystyny Cholewki. Czyli dobrze i źle w jednym.)
- *Koleżance Teresie Nowak i koledze Radosławowi Nowak* (9 III, Radosławowi Nowakowi)
- *W intencji śp. Kamili i Marka Paradny* (20 III, Kamili i Marka Paradnych)
- *Krystynie Mikołajczyk i Grażynie Koczwarze* (24 III. Znow dobrze i źle w jednym. Krystynie Mikołajczyk i Grażynie Koczwarze)
- *W ósmą rocznicę śmierci śp. mgr. Jakuba Kochany* (24 III, Jakuba Kochanego)
- *Klemensowi Brusień wraz z Córkami* (4 IV, Klemensowi Brusiciowi)
- *Msza święta w intencji śp. Anny Dąbrowa-Kostki* (4 IV, Anny Dąbrowy-Kostki)
- *W pierwszą bolesną rocznicę [...] śp. Anny Grygierczyk-Miękina* (6 IV, Anny Grygierczyk-Miękini)
- *Lekarzom: Piotrowi Wałęga [...] Jerzemu Frey* (12 IV, Piotrowi Wałędze [...] Jerzemu Freyowi)
- *Drogię Koleżance Pani Wiesławie Putala* (4 V, Wiesławie Putale)
- *Panom Pawłowi Chłudka i Tomaszowi Chłudka* (9 V, Pawłowi Chłudce i Tomaszowi Chłudce albo Pawłowi i Tomaszowi Chłudkom)
- *Panu Józefowi Miętka* (23 V, Józefowi Miętce)

⁹ I. Bajerowa, *Wstyd nie odmieniać...*

- *Drogiej Koleżance Grażynie Pacha* (29 V, Grażynie Pasze)
- *Panu Krzysztofowi Uziębło* (6 VI, Krzysztofowi Uziębło)
- *Ryszardowi i Krzysztofowi Felpel* (9 VI, Ryszardowi i Krzysztofowi Felpelom).

Wśród 72 przykładów odnalezionych przez mnie w ciągu półrocza są także przypadki trudniejsze, wymagające większego wysiłku, by „dojść prawdy”:

- *Śp. Waława Czyszczon, śp. Wiesława Hołota, śp. Henryka Irla* (zapis sugeruje płęć żeńską, a to mężczyźni, których nazwiska zaakcentowano w klepsydrach tłustym drukiem, co wyjaśnia dopiero treść zamieszczonej mniejszą czcionką, pierwsze wrażenie przecież pozostało – 6 IV, Waława Czyszczonia; 12 IV, Wiesława Hołoty; 12 IV, Henryka Irla)
- *Panu Zenonowi Harsze* (26 IV, tu sytuacja się komplikuje, jest nazwisko Harsz, ale jest i nazwisko Harsze. O kogóż więc chodzi? Z pomocą przychodzi lokalizacja nazwiska Harsze. Jest takie w Krakowie! Poprawną formą jest więc Zenonowi Harszemu)

Na łamach „Rzeczpospolitej”

Zamieszczone niżej przykłady pochodzą z ogólnopolskiego dziennika informacyjnego „Rzeczpospolita”, ukazującego się sześć razy w tygodniu. Nakład dziennika to 244 599 egzemplarzy¹⁰. Pod uwagę wzięto ten sam okres, styczeń–czerwiec 2006 roku, choć tym razem nie jest to dokładna analiza, a jedynie rezultat lektury kilkunastu papierowych egzemplarzy czasopisma (niereprezentatywny i z pewnością nieoddający skali zjawiska).

A oto lista charakterystycznych, podanych z konieczności ze skrótami błędów. Utrzymywanie mianownikowej formy nazwiska przy prawidłowo odmienionym imieniu bądź imionach (w nawiasach data publikacji i prawidłowa forma):

- *W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa toczy się postępowanie z udziałem Łucji Sobieraj, Józefa Sobieraj* (17 I, Józefa Sobieraja)
- *Przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Walentym Koziół* (24 III, Janie Walentym Koziolu). *Wzywa się spadkobierców Jana Walentego Koziola* (Jana Walentego Koziola)
- *Przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu toczy się sprawa o uznanie za zmarłego Jana Bębeniec* (31 III, Jana Bębenca). *Wzywa się Jana Bębeniec* (Jana Bębenca)
- *W Sądzie Rejonowym w Jarosławiu toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Stefanii Maczuga z domu Kubach* (21 IV, Stefanii Maczudze)
- *Przed Sądem Rejonowym w Kartuzach toczy się postępowanie z wniosku Stanisława Mielewczyk* (21 IV, Stanisława Mielewczyka)
- *Urząd m. st. Warszawy poszukuje spadkobierców Alfreda Grzegorza Kahl* (4 V Alfreda Grzegorza Kahla)

¹⁰ Uchwała nr 63/2006.

- *W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym Józefie Krzywiec (16 VI, Józefie Krzywcu) wzywając spadkobierców, by udowodnili swoje prawo do dziedziczenia po Józefie Krzywiec (Józefie Krzywcu)*

Ostatni z zaprezentowanych tu przykładów ma tę ważną zaletę, że pozwala ustalić płeć osoby zmarłej, podobnie jak określenie „z domu” w ogłoszeniu:

- *W Sądzie Rejonowym w Trzciance toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Jagła z domu Stróżyna (19 I, Józefie Jagle)*

Tego waloru nie ma jednak ogłoszenie poniższe:

- *Sąd Rejonowy w Drawsku informuje, że toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Ładyka, zm. 14. 10. 2002 ostatnio stale zam. w Drawsku Pom. (31 III, Stanisławie Ładyce). Sąd wzywa, aby spadkobiercy po Stanisławie Ładyka (Stanisławie Ładyce)*

Wśród innych przykładów odnaleźć można też błędy w odmianie imion:

- *Sąd Rejonowy w Tarnowie ogłasza, że [...] toczy się sprawa [...] o stwierdzenie nabycia spadku po Jety Rachel vel Reginie Holländer z d. Eichhorn (17 I, Jecie Racheli)*

oraz ogłoszenia pozwalające na ustalenie prawidłowej formy nazwiska dopiero po sprawdzeniu w *Słowniku nazwisk* K. Rymuta, iż nie ma w Polsce nazwiska Skib:

- *Przed Sądem Rejonowym w Wejherowie [...] toczy się sprawa z wniosku Henryka Skiba o stwierdzenie nabycia spadku po Antonim Hallmann (24 III, Henryka Skiby, Antonim Hallmannie).*

Zakończenie

Irena Bajerowa, kończąc swój artykuł zaapelowała (w imieniu Komisji Kultury Języka przy Komitecie Językoznawstwa PAN) do redakcji wszystkich pism, aby przyjmując ogłoszenie, zawierające błędną, nieodmienioną formę nazwiska, zwracały na to uwagę osobom zamawiającym i **nakłaniały do usunięcia błędu**.

Nakłaniam i ja... gdyż omówiony tutaj na licznych przykładach problem ma dla mnie – socjologa – znaczący wymiar społeczno-kulturowy. Jestem przekonany, że poprawna odmiana nazwisk to ważny element nie tylko z punktu widzenia poprawności językowej, ale także z punktu widzenia życia społecznego i szacunku dla wartości, jaką jest nazwisko.

A sociologist view of surnames declination in the modern Polish press language

Abstract

The interest in surnames is not unusual among scientists. Surnames and their socio-cultural dimensions are the topic of ethnographic, historical, and sociological works, but most of all – concerning the number of studies – of linguistic investigation. The surname, as Jarosław Maciej Zawadzki says, is “a historical document of a kind, which certifies the continuity of family [...] then, for each of us, it is a precious heirloom, an immaterial value inherited from our ancestors, and frequently – a source of vast knowledge about the roots of our family”.

The author of this paper found it interesting how often Polish surnames are incorrectly inflected in modern Polish; the linguistic material for these considerations are press announcements in the Cracow daily “Dziennik Polski” (obituaries) and the nation-wide daily “Rzeczpospolita” (court announcements).

In connection with the title of the article by Irena Bajerowa “Wstyd nie odmieniać nazwisk...” (It’s a shame not to inflect surnames), the author encourages the readers to inflect surnames correctly, which he perceives as an important issue, not only from the point of view of linguistic correctness, but also of social life and respect for the value which surnames represent.